

Cena numeru  
**20 gr.**

# GAZETA

Prenumerata  
miesięczna  
**80 gr.**

# PABJANICKA

TYGODNIK SPOŁECZNY i INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji: PABJANICE, Kościuszki 17, czynny w poniedziałki i środy od 6 do 7.

## KINEMATOGRAF MIEJSKI

Od wtorku 4 do niedzieli 9 b. m.  
Dramat Wielkiej Wojny 1914—1918 r.

### „Czarny Anioł“

Od czwartku 13 b. m.

„Szał XX wieku“ (Jazzband)  
dramat w 8 aktach z życia współczesnej  
młodzieży opętanej szałem jazzbandu.

Nad program: „Niedzielny rybak“  
groteska amerykańska w 2 aktach.

### Program naukowy

od poniedziałku 10 do środy 12 b. m.  
nieodwołalnie program, który byłafiszowany na 3maja

- 1) Samochodem przez Saharę w 2 częściach,
- 2) Pomarańcze,
- 3) Święto „Kwitnięcia wiśni“ w Japonji,
- 4) Wielkie miasta Francji,
- 5) Hodowla melonów w Zach. St. Ameryki,
- 6) Ostenda i Zeebrugge,
- 7) Policjant, — komedia w 2 aktach  
w roli głównej HARLIE CHAPLIN,

Początek seansów o 5, 7 i 9 wiecz. — Ceny miejsc 10, 20, 30 i 50 gr.

## „ZACHĘTA“

Od czwartku 6 maja  
do niedzieli 9 maja wł.

ulubieńcy publiczności - królowie humoru!

## PATIPATACHON

w arcywesołej 8-mio aktowej farsie pt.

Golcy i Skarby.

Początek w dnie powszednie o godzinie

7 w niedziele i święta o godzinie 6 po poł.

Muzyka pod kierunkiem p. M. Strzeleckiego.

## Polecam do siewu:

Oryginalne buraki Ekendorfy, koniczynę czerwoną  
i białą, lucernę, temotkę, rajgras i t. d.

Nasiona ostatniego sprzętu, gwarantowane, zaopatrzone atestem stacji doświadczalnej w Poznaniu.

CENY BARDZO NISKIE  
**BRONISŁAW NOWICKI**

Pabjanice pl. Dąbrowskiego Nr. 13. Tel. Nr. 60.  
— Filja ul. Zamkowa Nr. 12. —

## Cukiernia „LOUVRE“

ul. Zamkowa 27 Pabjanice

Poleca znane ze swej do-  
broci wyroby cukiernicze  
a mianowicie:

Ciasta wszelkiego rodzaju.  
Herbatniki deserowe Cu-  
kry — Karmelki — Czeko-  
lady własnego wyrobu oraz  
pierwszorzędnych firm itp.

**Krawaty** wszelkiego rodzaju  
od 50 gr. do 20 zł. za szt.

Ostatnie nowości nadeszły  
u Art. KEILA Zamkowa 17.

A. - P.

# GAZETA PABJANICKA

Tygodnik społeczny i informacyjny.

Redaktor i wydawca w imieniu Komitetu: dr. Witold Eichler.

## Marzenia monarchistyczne.

Od pewnego czasu poczęto mówić w Polsce o monarchizmie. Zagadano na ten temat, naturalnie, i w Pabjanicach. Ludziom przypomnieli się dawne dobre czasy saskie, czasy zjadania się i zabawy. Wygłodniali (fizycznie i umysłowo) obywatele polscy zapragnęli nasycić się choćby wspomnieniami i gruchnęło hasło: „Króla! Dajcie nam Króla!“ Wykombinowano sobie, że jak tylko król będzie w Polsce, to Polska, jak na skinienie różdżki czarodziejskiej, stanie się krainą, mlekiem i miodem płynącą, a wszyscy złodzieje, oszuści, łapownicy, geszefciarze przeobrażą się błyskawicznie w ludzi uczciwych, sumiennych, niewyzyskujących i nieprzekupnych — słowem, będzie raj nad Wisłą.

„Dzisiejszy ustrój Polski — powiada jeden z naszych monarchistów — to suma wszelkich bezsilności. Prezydent nie posiada żadnej władzy. Gabinet ministrów jest instytucją, która wisi na włosku. Senat jest przytułkiem dla emerytów partyjnych. Izba poselska składa się z partji których jedynym dążeniem jest uchylanie się od odpowiedzialności. Jesteśmy pustynią, pustynią siły i woli, a raczej — bezsiły i bezwoli“.

I, jako środek na to wszystko, wysuwa ustrój monarchiczny.

Można się zgodzić w niektórych punktach z powyższą oceną obecnych naszych urządzeń politycznych, które o czem zresztą wszyscy wiedzą, są dalekie od doskonałości, ale nie należy jeszcze wyciągnąć z tego wniosku, że tylko ustrój monarchiczny wyratuje nas ze wszystkich nieszczęść i poprowadzi do lepszej świetlanej przyszłości.

Rozpatrując zagadnienie ustroju państwa z punktu widzenia racjonalistycznego, winno się stwierdzić, iż ustrój ten musi być przystosowany do warunków, w jakich powstaje i rozwija się, i nie może być nigdy konstrukcją sztuczną, nie mającą nic wspólnego z życiem danego państwa.

Forma państwa i prawa są wytworami psychiki narodowej, i niemożliwą jest rzeczą przyswojenie sobie przez naród jakiegokolwiek bądź obcej instytucji.

Nasi monarchiści tymczasem zapomnieli, że autorytet ustroju monarchicznego został po wojnie gruntownie podkopany we wszystkich krajach, że od lat zgorą pięćdziesięciu zaszły na świecie wielkie zmiany, że monarchja jest

dziś anachronizmem, a marzenia o niej — „bawieniem się próżnemi myślami“.

Prawda, są jeszcze monarchje w Europie, wojna bowiem nie wszystkie je zmiotła z oblicza życia politycznego. Trzy jednak największe i najbardziej „rasowe“ upadły, ustępując miejsca tworom republikańskim. Ale czem są pozostałe monarchje? Król angielski nprz. jest właściwie dziedzicznym prezydentem o bardzo ograniczonych kompetencjach, nie dorastających nawet w części kompetencji, jakie przysługują prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

W Hiszpanji znowu i we Włoszech autorytet monarchji został podważony przez dyktaturę, która usunęła w cień zarówno tron, jak i parlament. Gdzieindziej zaś umniejszone prerogatywy królów na korzyść ludu. ~~2770~~ 2756-A

Ludzie przestali wierzyć w szczególne uprawnienia monarchów, pochodzące z woli Bożej, i burzą się na myśl o tem, że jakiś matolek czy degenerat „z bożej łaski“ z tej tylko racji, że zadał sobie trud urodzenia się ma nimi rządzić i korzystać z przywilejów panującego.

Lud doszedł do przekonania, że skoro państwo współczesne ma nad nim władzę, przeto każdy obywatel winien posiadać możność wpływania na kształtowanie się porządku prawnego, i w takim postawieniu sprawy widzi gwarancję równowagi powszechnej.

Zniknął już typ poddanego i jednostka wydzwignęła się do godności obywatela, który chce słuchać tylko takich praw, które sam bezpośrednio lub pośrednio uchwala.

Dzisiejszy ustrój demokratyczny jest ucieleśnieniem zasady że równolegle z obowiązkiem iść musi uprawnienie, i z tego względu powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej i powszechnym świadczeniom pieniężnym na rzecz państwa winno odpowiadać prawo powszechnego głosowania.

Marzenia o obaleniu urządzeń demokratycznych na rzecz starej monarchji są marzeniami ściętej głowy, która, oderwana od tułowia, sama nie wie, czego chce i do czego dąży.

Ponadto nasi monarchiści powinni sobie uprzytomnić, że Polska od wygaśnięcia dynastji Jagiellonów, t. j. od zgorą lat 350, przestała być państwem monarchicznym. Była republika szlachecka, gdzie wybory króla dokonywał tylko jeden stan, gdzie do godności monarszej

mógł być wyniesiony każdy szlachcie. Było to państwo republikańskie z tem zastrzeżeniem, że pojęcie demokracji nie obejmowało w tym czasie włościaństwa i mieszczaństwa. Jednostkę zaś, sprawującą w państwie najwyższą godność reprezentacyjną, nazywano królem, który jednakże nie miał większych kompetencji, aniżeli dzisiejszy prezydent Rzeczypospolitej.

Powolywanie się w tym względzie przez naszych monarchistów na tradycję jest tylko zamydleniem oczu, względnie świadczy o tem, że nie orientują się oni w istocie rozwoju polskiej idei państwowej.

Mimo wszystko nasi monarchiści organizują się i, gdzie się tylko da, tworzą koła. Żerują na ciemności ludzkiej i znajdują wszędzie naiwnych którzy ich podziwiają. Złośliwi twierdzą, iż organizacje monarchistyczne przygotowują się już nawet do elekcji króla.

Przy tej sposobności należy im przypomnieć słowa Bismarka: „Trzeba otoczyć Polskę wysokim murem i kazać Polakom wybierać króla. Po trzech dniach można mór rozebrać, bo już Polacy w tym czasie zdążą się nawzajem pozjadać“.

Chyba nie chodzi naszym monarchistom o propagowanie idei kanibalizmu?

Tak czy inaczej, propagatorów ustroju monarchicznego należy uważać za ludzi, którzy mimo wszystko przyszli na świat zapóźno.

Zamiast przybierać się w szaty stare i spadające z ciał innych, wskazaniem byłoby wziąć się do ucziwej pracy nad udoskonaleniem istniejących urządzeń politycznych. Utrwalmy się lepiej w obecnym ustroju republikańskim, a marzenia monarchistyczne pozostawmy w sferze fantazji dla tych, którzy poszukują taniej sensacji. *F. Jot.*

## Z tygodnia na tydzień.

### Z kraju.

— 2. V. nastąpiło uroczyste otwarcie Targów Poznańskich, które trwać mają do 9. V. Obecna była znaczna ilość przedstawicieli państw zagranicznych.

W turnieju szachowym w Warszawie o mistrzostwo Polski I nagrodę i tytuł Mistrza Polski otrzymał p. D. Przepiórka.

— 3-ci ogólnokrajowy zjazd dozorców odbył się w Warszawie.

**Bank Polski** zwraca się z wezwaniem do społeczeństwa o szanowanie pieniędzy papierowych, oplakany stan których naraża państwo na duże straty.

5 maja rozpoczął się proces przeciwko członkom P. P. P. (Pogotowie Patriotów Polskich) o przygotowanie zamachu w 1923 r.

— Dzień 1 maja przeszedł w kraju na ogół spokojnie, tylko w Warszawie wynikła strzelanina między milicją P. P. S. i komunistyczną, gdy komuniści chcieli połączyć się w pochodzie z P. P. S. W rezultacie kilka osób, przeważnie gapiów zabitych lub rannych. — Drobne zaburzenia były w Nowym Dworze i Lublinie. —

— W słynnej aferze Zapłatyński — Fuks o nadużycia poborowe, pierwszy wbrew ogólnej opinii został uniewinniony, drugi skazany na 4 lata więzienia.

— Prezes ministr. Skrzyński, obiecuje podanie się rady ministrów do dymisji, po

## Kto dba o swoje zdrowie

pije wodę sodową tylko z butelek.

Woda w butelkach ma zawsze smak czysty, mocny i przyjemny i szkodliwych domieszek miedzi lub ołowiu n i g d y zawierać nie może. A więc pijemy i żądamy wszędzie wodę sodową tylko w butelkach.

## Feljeton.

Jak to było w Bibulowie.

Z prawdziwym żalem opuszczałem w niedzielę Pabjanice.

Komitet obchodu 3 maja w Bibulowie zaprosił mnie jako szóstego z kolei mówcę w czasie pochodu.

Po wygłoszeniu mowy no i — po rozwiązaniu się pochodu zjadłem w gronie dawnych dobrych znajomych bibulowiaków porządne drugie śniadanie i w towarzystwie nietyle licznem, ile godnem i wesołem udałem się do parku miejskiego, w którym miała odbyć się tak zwana zabawa ludowa — z atrakcjami. Park miejski w Bibulowie tem różni się od innych parków miejskich, że jest podzielony na cztery odgrodzone wysokim płotem części i okolony drutem kolczastym, przed którym widnieje głęboka fosa.

— Dlaczego park jest podzielony na części? — pytam jednego ze znajomych.

— Uczyniono to na życzenie Towarzystwa opieki nad rozwojem fizycznym dlatwy i młodzieży. Zwykle w czasie zabaw wszelkie t. zw. „antrakcje“ odbywają się w jednej części parku, do której wejście dostępne jest tylko dla tych, którzy przy kasie wykupią bilety.

Zainteresowana „antrakcjami“ dlatwa i młodzież, nieposiadająca pieniędzy na bilet wejścia, dokonywuje cudów zręczności, by w sposób najprostszy, najpewniejszy i bez dotkliwych obrażeń ciała (o dolnej garderobie się nie mówi) dostać się przez płot do raju zabawowego.

Jak to fizycznie rozwija młodzież! A ile sprytu musi wykazać, ile odwagi, ile przedsiębiorczości, by „nie nakryli“. — Pomyślałem sobie, że jednak w takim Bibulowie, mają pomyśleć świetne...

Okazało się że w dniu 3 maja park miejski otwarł podwoje dla wszystkich. Nastrój panował wspaniały! Przyjemny chłodek (dwa —

przyjęciu ustawy o wyższych władzach wojskowych, która, jak wiadomo, jest w związku z powrotem do wojska marszałka Piłsudskiego.

### Z Zagranicy

— W całej Anglii wybuchł strajk powszechny z powodu opozycyjnego stanowiska górników przeciwko redukcji płac, powiększeniu godzin pracy, oraz zawieraniu układów okręgowych. —

— W Łodzi w d. 1 maja lekarze kasy chorych zaprzestali pracy nie zgodziwszy się

na redukcję osobową, ustaloną przez Zarząd kasy.

— W d. 8 maja o godz. 12 w południe, odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Przyrodniczej w Łodzi w szkole miejskiej przy ul. Nowotargowej, zorganizowanej przez Sekcję Przyrodniczą, Polsk. Tow. Krajoznawczego. Wystawa będzie trwać do końca maja.



Uroczyste otwarcie Kursów społecznych o Polsce Współczesnej w sali teatralnej Koła P. M. S. w Pabjanicach, w dniu 14-tym stycznia 1926 r.

nijez zera) ożywiał znakomicie rozbawione tłumy publiczności, która ledwie mogła pomieścić się na wielkiej przestrzeni parku.

Zabawa była urozmaicona wielu atrakcjami. Jedną z nich stanowiło grono podochocnych panów, którzy, śpiewając wesole marsze puścili w przestworza mały balonik z uprzejmym listem, by szczęśliwy „znalazca” przesłał odpowiedź tą samą drogą.

Niewątpliwie pierwszorzędną również atrakcją był rozbrykany trochę samochód, który roznosił po parku wysokie paliki z napisami w rodzaju: „3 wystrzały 8 groszy — w oko strzelacza nie wolno”; „kto kręci, ten wygra”; wyjazd do Gdańska 40 groszy i t. p.

Wysoko nad parkiem tkwiła, osadzona na palu, piękna, wieloramienna gwiazda, do której strzelano z łuku.

Pomysłowy Komitet zabawy, znając dobrze upodobania mieszkańców Bibulowa, na główną nagrodę (za zestrzelenie ostatniego promienia) przeznaczył wielki antałek piwa, butelkę wódki

i dwukilowy krąg kielbasy. Oczywiście niezależnie od tego można było wygrać śliczne, o wysokiej wartości artystycznej, wazon, figurki itp.

Strzelano, bo strzelano! A ile cennych, światłych rad udzielano sobie wzajemnie. Znakomity „strzelec”, który w nielitościwy sposób dziurawił chłodne powietrze i na 20 strzałów trafił raz, ale zato karłowaty świerk — udzielał rad swemu następcy, który byłby napełniony, gdyby brał, proszę pana, trochę wlewo i cokolwiek prawe i trochę wyżej, a nacisk proszę pana, wprawo i letko, letko...

Po trzech godzinach intensywnego strzelania okazało się, że łuk był „źle naciągnięty”, bo „śnurek” pękł. Po reparacji walka o „nagrody” szła dalej.

O kilkadziesiąt kroków od gwiazdy stało — oblegane przez publiczność — koło przymocowane poziomo do niskiej podstawy.

Wokół tego „koła szczęścia” biegał, jak warjat drewniany kogucik z piórkiem, który — odpowiednio pchnięty — mógł przynieść szczę-

## Myśli na czasie.

„W Polsce można dziś okraść kasę, a za miesiąc wrócić z podróży i chodzić po salonach, jako aferzysta zdolny, wybitny kandydat na dyrektora towarzystwa dobroczynności, teatru Wenus lub instytucji patryjotycznej“  
Miciński — „Nietola“.

\* \* \*

„Podli są ci ludzie, co żyją z kradzieży“,  
Mówił złodziej, schwytany na jakieś grabieży.  
„To wyrzutki społeczne, gałgany — jednakże  
Skoro już oni kradną — dajcie mi kraść także“.

Z bajerek nowoczesnych.

## Obchód 3 Maja w Pabjanicach.

### Przygotowania.

Od kilku lat już dzień trzeciego maja był stale jasny, pogodny, budząc w sercach każdego nadzieję na lepszą przyszłość. W roku bieżącym pogoda nas zawiodła. Niebo pokryte było ciężkimi chmurami, grożącymi stale deszczem, chłód zaś przenikał do ciała poprzez wiosenne stroje licznych mieszkańców miasta, snujących się od rana po ulicach. Wszędzie widać przygotowania do uroczystości narodowej. Tu dekorują balkony barwami narodowymi, tam wywieszają flagi, tam gromady zorganizowanych ludzi dążą na miejsce zbiórki.

### Pochód N. P. R.

Narodowa Partja Robotnicza zorganizowała odrębny pochód. Jeszcze w dniu 2 maja odbyła się w sali p. Hegenbartowej uroczysta

ście w postaci dwudziestu (nawet) karmelków.

Tam był ruch! Wiedziałem później, że ten i ów szczęśliwiec trzymał się dość niedwuznacznie za brzuch. Nie sądze jednak, by z winy karmelków...

Poważną i solidną atrakcją było strzelanie „z prawdziwego“ floweru do tarczy. Jeden ze znajomych, który specjalnie z miasta wojewódzkiego przyjechał do Bibulowa, by wziąć udział w zawodach strzeleckich na zabawie (po udzieleniu mu wskazówek, jak się strzela) trafił 60 razy w wał ochronny, 3 razy w tarczę i raz w t. zw. „centro“.

Owe „centro“ — kawałek białego papieru — spadło ze zdziwienia że, taki strzelec trafił, a ów znajomy wieczorem w triumfie wiózł do domu wielkiego indyka (nagroda).

Dużoby jeszcze można było pisać o wspianych atrakcjach i zabawie, jaką dnia onego zorganizowano w Bibulowie.

akademja, połączona z koncertem. Rano dnia 3 maja dażyły z różnych dzielnic miasta szeregi robotników w stronę lokalu N. P. R. przy ul. Kościuszki. Tu zorganizowany został pochód, który ze sztandarem na czele i z pieśnią na ustach ruszył w stronę Starego Miasta. Po powrocie z balkonu lokalu wygłoszone zostały przemówienia, poczem pochód rozwiązał się.

### Uroczystości uczniowskie.

O godz. 9 min. 30 w kościele N. M. P. odbyło się nabożeństwo dla młodzieży szkolnej.

Wkraczającą w bramy kościoła młodzież witała orkiestra szkolna pod kier. p. Śliskiego która wygrywała ochocze marsze. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Warchoń. Po nabożeństwie wszystkie siódme klasy szkół powszechnych udały się do sali gimnastycznej powszechnych szkół bliźniaczych, gdzie odbyła się akademja. Sala ledwo pomieścić mogła setki uczniów i delegacje nauczycielskie. Na okół trybuny odczytowej stanęły delegacje szkół ze sztandarami. Na program uroczystości złożyły się referaty, wygłoszone przez uczniów miejscowego seminarjum nauczycielskiego chór seminarjum który m. in. pięknie zaśpiewał „Bogarodzicę“ deklamacje i koncert orkiestry szkolnej pod kier. p. Śliskiego. Cała uroczystość zorganizowana była staraniem uczniów Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego, którym też serdecznie w imieniu zebranych uczestników uroczystości podziękował p. Szefer Stanisław, prezes Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Ogniska w Pabjanicach.

### Nabożeństwo główne.

W czasie powyższej akademji do kościoła N. M. P. podążyły delegacje różnych instytucji ze sztandarami, orkiestrami i tłumy mieszkańców miasta i okolic. Ze względu na niepewną pogodę nabożeństwo odbyło się nie przy ołtarzu polowym, lecz wewnątrz kościoła. W prezbiterjum zebrali się liczni przed-

Niestety brak miejsca.

Późnym wieczorem wracałem do Pabjanic.

Myślałem o tem, jak to na pewnem „przyjęciu“, wesołem i sympatycznym towarzystwie, trzeba było lody pić z filiżanek, gdyż — aczkolwiek udały się, to jednak cokolwiek...

W ustach miałem smak karmelków; w żołądku straszliwe i niebezpiecznie pożądanie. choćby kawałka indyka; w oczach gwiazdy z zimna; w głowie salwy flowerowe ze zmęczenia i od wody sodowej — a w sercu wiosenną radość życia i cichy niepokój, jak się „to“ udało w Pabjanicach.

Na drugi dzień dowiedziałem się, że w Pabjanicach „też“ się udało; nawet lepiej!

— Albośmy to jacy, tacy...

Co innego Bibulów, a co innego Pabjanice  
Słusznie!

Ralf.

stawiciele władz politycznych, komunalnych i delegacje. Po nabożeństwie podniosło kazanie wygłosił proboszcz miejscowej parafji, ks. dr. Szulc, poczem wszyscy zaśpiewali „Boże coś Polskę“.

#### Pochód.

Po nabożeństwie utworzył się barwy pochód, w którym wzięły udział delegacje szkół harcerzy, policji straży ogniowej, cechy, władz politycznych, komunalnych, organizacyj polit. i. t. d. i. t. d. Liczny udział w pochodzie wzięła gmina Widzew, która wysłała delegację szkół, cechów, straży ogniowej ze sztandarami. Pochodowi towarzyszyły dwie orkiestry: straży ogniowej i firmy Krusche i Ender. Za pochodem kroczył wielotysięczny tłum mieszkańców.

Pochód podążył w stronę Placu Dąbrowskiego. Tu uczestnicy ustawili się w czworobok i wysłuchali hymnu narodowego.

Prezydent miasta p. Jan Jankowski podziękował w imieniu Komitetu Obchodu wszystkim za udział w uroczystości, poczem wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Wojciechowskiego i narodu polskiego. Okrzyk ten podchwycyony został przez wszystkich.

Poczem pochód został rozwiązany.

#### Zawody sportowe i zabawy.

W godzinach popołudniowych odbyły się zawody sportowe na placu P. T. C. i w Parku Wolności. Wyścigi kolarskie na szosie łaskiej zgromadziły tysiące ciekawych. Do samego wieczora tłumy mieszkańców ciągnęły w stronę Parku Wolności, nie zważając na przejmujący chłód! Wieczorem zaś gromadziły się przed Magistratem, który iluminowany barwnymi lampkami, wyglądał bardzo malowniczo.

## Kronika miejscowa.

**Muzeum Koła P.M.S.**—otwarte dla dorosłych w niedzielę od 5—7, wstęp 20 gr., dla dzieci w poniedziałki od 5—7, wstęp 5 gr.

**Biblioteka Koła P.M.S.** otwarta we wtorki i piątki od 7—8½

**Książnica Dziecięca Koła P.M.S.** otwarta w poniedziałki, wtorki i środy od 3—6.

#### Czytelnie Miejskie.

Czytelnia I. — ul. Bóżniczna Nr. 11.

Czytelnia II. — ul. Poniatowskiego Nr. 9.

Czytelnie otwarte w dni powszednie od godz. 10 ej rano do godz. 12 ej w poł. i od godz. 3-iej do godz. 9-iej wieczorem, w niedzielę i święta zaś od godz. 10-iej rano do godz. 12-iej w południe.

#### Plan regulacyjny miasta.

Jak się dowiadujemy, Magistrat nie powierzy inż. Lindnerowi opracowania planu regulacyjnego miasta, ponieważ plany tego rodzaju może wykonywać tylko geometra przysięgły.

Pomiary, dokonywane obecnie przez inż. Lindnera, są związane z projektem urządzeń kanalizacyjno-wodociągowych i będą ponadto materiałem do uzupełnienia istniejącego planu pomiarowego miasta, opracowa-

nego w czasie od roku 1904 do 1907 przez geometrę przysięgłego Starzyńskiego.

Na podstawie tego planu pomiarowego będzie opracowany plan regulacyjny miasta.

Kosztorys sporządzenia planu regulacyjnego ma przedstawić Magistratowi w dniach najbliższych geometra Starzyński, zamieszkujący obecnie w Mławie.

#### Grono ludzi dojrzałych wzrasta.

W roku bież. dopuszczono do egzaminów maturalnych w Pabjanicach:

W gimnazjum męskim — 25 uczniów, w gimnazjum żeńskim — 14 uczennic i w gimnazjum niemieckim — 9 uczniów i 2 uczennice, a więc ogółem 50 osób. Ile z nich naprawdę, zasługuje na miano „dojrzałych“, wykażą egzaminy.

#### Strzeżcie się chorób zakaźnych.

W miesiącu kwietniu choroowało w Pabjanicach na tyfus — 1 mężczyzna i 2 dzieci, na szkarlatynę — 3 dzieci i na dyfteryt — 3 dzieci.

#### Kto będzie budował w Pabjanicach w 1926 r.

Dnia 17 marca i 12 kwietnia r. b. pod przewodnictwem p.

prezydenta miasta J. Jankowskiego odbyły się posiedzenia Komitetu Rozbudowy Miasta.

Po rozpatrzeniu podań o pożyczki budowlane przyznano:

1) Karolowi i Stanisławowi braciom Frankiewiczom (ul. Bugaj 70-a) na budowę domu zł. 10,000. —

2) Tomaszowi i Aleksandrowi braciom Pyciom (ul. Dzielna 32) na wykończenie budowy zł. 16,000. —

3) Antoniemu Kreprowi (ul. Targowa 23) na wykończenie budowy zł. 5,000. —

4) Hermanowi Wildemanowi (ul. Piękna 5) na wykończenie budowy zł. 3,500. —

5) Kazimierzowi Lorcowi (ul. Zamkowa 28) na wykończenie budowy zł. 20,000. —

6) Arturowi i Zofji małżonkom Lorencom (ul. Szewska 8) na budowę domu zł. 15,000. —

7) Antoniemu Sulejowi (ul. Nowo-Karnyszewska 36) na budowę domu zł. 25,000. —

Odmówiono pożyczki:

Mendłowi Alterowi, Abramowi Herszowi, Adlerowi i Józefowi Joskowiczowi z powodu przedłożenia nieprzepisowych planów budowy.

#### Osobiste.

Pani Helena Salska wystąpiła ze składu Komitetu Redakcyjnego „Gazety Pabjanickiej“.

#### Czy czytelnie miejskie są potrzebne?

Pabjanice liczą dwie czytelnie miejskie, z których jedna znaj-

duje się przy ul. Bóźnicznej Nr. 11, druga zaś — przy ul. Poniałowskiego Nr. 9.

Czytelnie zaopatrzone są w cały szereg pism krajowych w języku polskim, niemieckim i żydowskim.

Największą poczytnością cieszą się dzienniki łódzkie, poza tym „Ilustrowany Kurjer Codzienny” i Kurjer Poznański. Pierwszy ze względu na swoją bogatą i różnorodną treść, drugi zaś — ze względu na ogłoszenia.

Z tygodników, poza ilustrowanymi, cieszy się poczytnością „Głos Prawdy”, z miesięczników — „Droga”.

Frekwencja w czytelnicy przy ul. Bóźnicznej Nr. 11 wynosiła za pierwszy kwartał r. b. 8,113 czytelników, w tym 6129 mężczyzn i 1984 kobiet.

Przeciętna zaś frekwencja — 91 czytelników dziennie.

W drugiej czytelnicy przy ul. Poniałowskiego Nr. 9, czytało w tym czasie 9,559 osób, w tym 8788 mężczyzn i 761 kobiet.

Przeciętna zatem frekwencja w drugiej czytelnicy wynosiła 107 czytelników dziennie.

Oprócz stałych czytelników istnieje spora liczba czytelników dorywczych, którzy od czasu do czasu wpadają do czytelnicy.

Cyfry powyższe mówią niezbicie o potrzebie czytelnicy miejskich w naszym mieście i wszelkie komentarze do nich są zbyteczne.

### Dlaczego?

Dlaczego do dziś dnia chodnik po obu stronach ulicy Łaskiej nie jest doprowadzony do samego dworca kolejowego? Gdy dwa lata temu właściciele nieruchomości przy ul. Łaskiej otrzymali nakaz położenia betonowego chodnika przed domem, mieli jednocześnie zaznaczone, że w razie niezastosowania się do powyższego polecenia, Magistrat m. Pabjanic na swój koszt chodnik ułoży, a koszta wyegzekwuje od opornych właścicieli nieruchomości. Wszyscy prawie do polecenia się zastosowali, tylko w miejscu, gdzie stałe błoto było największe — chodnik nie został ułożony. To też gdy tylko deszcz przez dłuższy czas pada, dostanie się do dworca, szczególnie wieczorem, jest prawie uniemożliwionem.

Magistrat nie powinien z ułożeniem chodnika w tym miejscu zwlekać i postąpić zgodnie z treścią pisma wysłanego do właścicieli nieruchomości, t.j. wykonać tę pracę na własny koszt, a należność wyegzekwować.

Wywoła to uczucie zadowolenia we wszystkich mieszkańcach miasta, a szczególnie w tych, którzy podróżują koleją.

### Pabjanice — Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.

150 lat temu Ameryka rozpoczęła swe walki o niepodległość.

4-go lipca przypada właśnie rocznica ogłoszenia „Aktu Niepodległości”, który stał się pierwszym potężnym krokiem nowego Narodu na drodze do przodowania całemu światu.

W krótkim półtora wiekowym okresie Stany Zjednoczone Ameryki doszły do takich rezultatów, jakich przed nimi historia nie zapisała nigdy.

Rzeczpospolita Polska dołożyła swoją cegiełkę do wielkiej budowli niezapomnianego Washingtona. Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski zaciągnęli się pod sztandar gwiazdasty, niosąc Ameryce od Polski to, co kraj nasz w tych najcięższych dla siebie czasach miał najdroższego: bohaterów.

W święcie tym uczestniczyć będzie cała Polska.

Wszystkie miasta polskie wysyłają adresy do prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Pabjanice również wysyłają podobny adres uroczysty, który w dniu 6 i 7 b. m. został podpisany przez przedstawicieli miejscowych instytucyj.

### Składajcie listy wyborcze do Kasy Chorych.

W dniu 15 maja r. b. o godz. 2-iej po poł. upływa termin składania list kandydatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Pabjanicach.

Po tym terminie listy nie będą już przyjmowane. Jak nas informują, żadne z ugrupowań zawodowych i politycznych nie zgłosiło dotąd swoje listy.

Zainteresowanie wyborami, jak dotychczas, niewielkie. Narazie obradują zarządy. Pewne oży-

wienie spodziewane jest koło 12 maja.

Istnieją przypuszczenia, iż dotychczasowa dyrekcja Kasy się nie utrzyma.

### Nowa arterja komunikacyjna.

Z dniem 4 maja rb. Magistrat przystąpił do przedłużenia ul. Legjonów (dawniej ul. Wodna) do ul. Lutomierskiej.

W najbliższej przyszłości zostanie również przedłużona ul. Żeromskiego (dawniej ul. Boczna) do obecnie regulowanej ul. Legjonów.

Dzięki powyższemu miasto uzyska nową arterję komunikacyjną, która, niewątpliwie, przyczyni się do ożywienia peryferij miasta.

### Jak upłynął dzień 1-go Maja.

W mieście panował spokój. Władze bezpieczeństwa publicznego w obawie przed ewent. rozruchami komunistycznymi skonsygnowały większe oddziały policji. Niektóre sklepy przy ulicach głównych były zamknięte. Przed południem ulicami miasta przesunęły się dwa pochody: P.P.S. i Niez. Socjal. P.P. Po przemówieniach pochody zostały rozwiązane. Wieczorem odbyły się dwie akademje: P.P.S. i Stow. b. więźniów politycznych. Na pierwszej z nich przemawiał ław. Pluskowski, na drugiej — Tadeusz Wieniawa-Długoszewski. Ponadto na akademji P.P.S. odegrany został dramat Galicy p. t. „Robert Szporn”. Po akademji odbyła się zabawa taneczna.

### Niech żyje król! My chcemy króla!

W dn. 22 kwietnia staraniem Zarządu Wojewódzkiego Zjednoczenia Monarchistów Polskich odbyło się zebranie organizacyjne w Pabjanicach w sali p. Hegenbartowej przy udziale przeszło 100 osób.

Na przewodniczącego poproszono dr. Tadeusza Meyera, na asesora Tadeusza Piaseckiego, wieczorka Bolesława, na sekretarza Zbrozka Andrzeja.

Sprawozdanie z działalności składał Szewczyk Feliks; ze sprawozdania wynika, że działalność chorągwi pabjanickiej objęła Wolę Zaradzińską, Dłutów i Dobroń. Dalej przemawia-



li Wiśniewski Franciszek, sekretarz wojewódzkiego zjednoczenia, i Wielozierski Zygmunt. Z przemówień wynika, że organizacja monarchistów, gdy dojdzie do swego celu, t. j. przeprowadzenia ustroju monarchistycznego w Polsce, zajmie się organizacją sygnalistów na wzór włoski, które obejmą wszystkie zawody i zastąpią dzisiejsze związki zawodowe. Przedstawiciele tych syndykatów czuwać będą nad właściwym sprawozdaniem władzy królewskiej.

Do zarządu chorągwi pabjanickiej zostali wybrani: Piasecki Tadeusz — prezes, Kneblewski Karol (kupiec) — wice prezes, Zbrożek Andrzej — sekretarz, oraz Szydłowski Stanisław — masarz i Wieczorek Bolesław — rzemieślnik — jako członkowie zarządu.

Na zastępców wybrano: Korzeniowski Stefana — szewca, Majewskiego Antoniego — ogrodnika i Maślikowski Kazimierza.

W końcu zebrania uczestnicy wnieśli gromki okrzyk:

Niech żyje król!

### Wypadek na tramwaju dojazdowym.

W sobotę dn. 1 maja na tramwaju jadącym z Pabjanic do Łodzi, a znajdującym się niedaleko remizy, zerwał się t. zw. drąg dotykowy, łączący tramwaj motorowy z górnymi przewodnikami. Drąg ten z niezwykłą siłą przebił dach tramwaju, wpadł do wagonu i uderzył w ławkę z taką siłą, że ją złamał. Ze obyło się bez wypadku z ludźmi zawdzięczać to można tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Mianowicie na chwilę przed wypadkiem jakaś nieznaną kobieta zeszła z miejsca, na które wpadł drąg dotykowy, łamiąc ławkę. Gdyby spóźniła się o małą chwilę, spotkałaby ją niechybna śmierć. Na jadących w wagonie pasażerach wypadek ten wywarł ogromne wrażenie.

### Łłodzieje nie świętują.

W dniu 3-go maja, w czasie posuwania się pochodu ulicami miasta, jacyś nieznani osobnicy dostali się od tyłu do składu materiałów piśmiennych p. Zatorskiego przy ul. Zamkowej № 15 i wykradli gotówkę oraz biżute-

rię łącznej wartości około 800 zł.

Kradzież została zauważona po powrocie pp. Zatorskich z obchodu majowego.

Powiadomiona o tem policja wzięła się energicznie do wykrycia sprawców kradzieży.

### Nadestane.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Oddział w Łodzi, Koło w Pabjanicach organizuje następujące wycieczki naukowe w maju i czerwcu 1926 roku.

18/4 P/c Jutrzkowice Jadwinin, Redzyny, Las Miejski.

25/4 P/c Rypultowice, Kocianowice, Ksawerów

2-3/5 Ł/a Grudziądz, Chelmno, Świecie.

9/5 P/b Pabjanice, wycieczka botaniczna; sady i parki.

16/5 P/c Piątkowisko, Wymysłów, Dobrón.

23-24/5 Ł/a Złoty Potok.

30/5 Ł/b Błękitne źródła, Na-górzycy (Tomaszów).

3/6 Ł/b Łowicz.

3/6 P/c Las Miejski, Gospodarz Ruda.

3-12 6 W/a Pieniny, Spiż, Be-zkid Sadecki.

13/6 Ł/a Kurpie, Nowogródek.

13/6 P/c Lasy Pawłowickie.

20/6 Ł/b Opoczno Drzewica.

27-29 6 W/a Góry Świętokrzy-skie „Puszcza Jodłowa”.

27/6 P/c Dolina rzeki Dobrzyńki.

Wycieczki oznaczone lit. W — prowadzi oddział Warszawski lit. Ł — prowadzi Oddział Łódzki lit. P — prowadzi Koło w Pabjanicach.

Wycieczki oznaczone lit. a — wymagają zgłoszenia uczestnika na 1 tydzień naprzód. lit. b — wymagają zgłoszenia na 3 dni naprzód. lit. c — nie wymagają zgłoszeń przed wycieczką.

Szczegóły o mających się odbyć wycieczkach wywieszane będą w oknie księgarni p. Truchlińskiego róg Zamkowej — Kościuszki.

Pozatem udzielają wszelkich wyjaśnień i przyjmują zapisy członkowie Sekcji Wycieczkowej: pp. F. Follak — kantor Tow. Akc. R. Kindlera R. Hermel — Tow. Akc. „Dobrzyńka” K. Somorowski — Magistrat P. Wendt — kantor Tow. Akc. „Krusche i Ender”.

Sekcja Wycieczkowa.

Tłum, żądający pracy i policja.

Dnia 6 maja, rano koło godz. 10-ej, grupa bezrobotnych, zło-

żona z 200 osób, przybyła przed Magistrat, domagając się rozszerzenia robót publicznych.

Niebawem ukazała się policja z p. podkomisarzem Gizińskim na czele.

Do zebranych przemawiał ławnik Sulej, który zakomunikował, iż roboty będą powiększone w przyszłym tygodniu i znajdzie przynich zatrudnienie jeszcze do 150 bezrobotnych. Dalsze rozszerzanie robót związane jest z przydziałem sum na roboty publiczne w Pabjanicach, przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. W tej sprawie wyjechali do Warszawy przedstawiciele Magistratu.

Po tych wyjaśnieniach bezrobotni poczuli się spokojnie rozchodzić.

Po kilku jednak minutach postanowili powrócić pod Magistrat, gdyż spotkali na drodze przedstawiciela Związku Kasowego p. Raszplę, od którego domagali się dodatkowych wyjaśnień.

Policja zauważywszy powracający tłum bezrobotnych, zagroziła mu drogę, przepuszczając do Magistratu tylko przedstawiciela Zw. Kl.

Przedstawiciel Zw. Kl. prosił p. komendanta Gizińskiego o pozwolenie przemówienia, ten jednak odmówił i wydał zarządzenie usunięcia tłumy.

W czasie „oczyszczania” placu dwóch bezrobotnych zostało aresztowanych.

Powstało zamieszanie. Tłum domagał się ich uwolnienia i podążył za policją.

Ta utworzyła kordon i nie dopuściła bezrobotnych do za-aresztowanych, poczem odparła ich poza most na rzecz Dobrzyńce.

W odpowiedzi na to tłum począł gwizdać i wykrzykiwać pod adresem policji, poczem udał się do lokalu związku.

Do lokalu przybyli przedstawiciele pozostałych związków zawodowych pp. Sobczyk i Płoszajski.

Tłum zażądał, by przedstawiciele wszystkich związków udali się do Komisarjatu policji celem uwolnienia zaaresztowanych. Gdyby interwacja ich nie odniosła skutku, tłum postanowił sam udać się przed policję.

W międzyczasie ławnik Sulej, dowiedziawszy się o aresztowa-

niu, interwenjował telefonicznie do p. podkom. Gizińskiego w sprawie uwolnienia bezrobotnych. Na co ten odpowiedział, że zaaresztowanych, o ile to będzie możliwe, uwolni, po uprzednim jednak ich przesłuchaniu.

Po dłuższej konferencji przedstawicieli Zw. Zaw. z p. podkomisarzem, zaaresztowani zostali wypuszczeni na wolność.

Sprawą powyższą zainteresowało się Starostwo i Województwo.

### Polska Macierz szkolna.

Przez cały dzień P. M. S. sprzedawała na ulicach miasta znaczki na cele oświatowe oraz jednodniówkę, wydaną z okazji dwudziestolecia istnienia Koła P. M. S. w Pabjanicach. Jednodniówkę zdobiją liczne fotografie, ilustrujące nadzwyczaj pożyteczną działalność Koła.

Przewodniczącym Komitetu Obchodu 3 maja był p. inspektor szkolny, Józef Radwański.

ohydnie pokaleczone i obficie krwawiły. Zauważono przytem, że jeden z pasażerów, Tudelski Feliks ma ręce pokrwawione.

W kilka godzin później na ulicy Łaskiej odnaleziono 2 sztuki cieląt, które zostały wyrzucone z wozu przez niewdzięcznych pasażerów. Wobec powyższego głównych sprawców aresztowano i osadzono w areszcie miejskim.

Sąd Pokoju m. Pabjanic pod przewodnictwem p. sędziego Zawadzkiego rozpatrywał powyższą sprawę. Oskarżony Tudelski lat 23, przyznał się do winy, twierdząc, że do obcięcia ogonów namówił go kolega jadący z nim, mian. Stanisław Jaszczyk. Chcąc otrzymać w jakikolwiek sposób pieniądze, postanowił ukraść cielaka i w tym celu wyrzucił go z wozu, by potem wrócić i zabrać, cielę do domu. Oskarżony ujawnił skruczę i zaznaczając, że to jest jego pierwsze przekroczenie prawa prosił o uniewinnienie.

Oskarżony Stanisław Jaszczyk lat 21 do popełnienia kradzieży drugiego cielaka i obcięcia ogonów nie przyznaje się.

Poszkodowany Jan Syska zeznaje, że zabrał w Łasku 6 pasażerów, umówiwszy się przedtem, że każdy zapłaci po 50 gr. Gdy przyjechał już do Pabjanic, Jaszczyk zażądał zatrzymania koni, gdyż chciał zejść. Jeden z pasażerów zażądał wtedy, aby policzyć cielęta. Wtedy oskarżony Tudelski naliczył ich aż 23. Ponieważ Syska miał ich tylko 20, zaniepokojony sam zaczął liczyć i przekonał się, że na wozie znajduje się tylko 18 cieląt. Zeznania innych świadków wypadły na niekorzyść Tudelskiego i Jaszczyka.

Sąd pokoju w Pabjanicach skazał Tudelskiego Feliksa, i Jaszczyka Stanisława na cztery miesiące więzienia każdego oraz na zapłacenie kosztów sądowych.

Tudelski Feliks odniósł się do sądu Okręgowego w Łodzi z apelacją. Sąd Okręgowy wyrok Sądu Pokoju w Pabjanicach zatwierdził, lecz zważywszy na dotychczasową niekaralną przeszłość oskarżonego, postanowił wykonanie wyroku zawiesić Tudelskiemu na cztery lata.

## Teatr i kino.

### Kinematograf Miejski.

Wyświetlany od wtorku 4-go b. m. w kinematografie Miejskim obraz p. t. „Czarny Anioł” należy bezwątpienia do najlepszych obrazów sezonu obecnego.

Przed oczami widza przesuwają się obrazy z ostatniej wojny światowej: zniszczenie i życie w okopach w obliczu śmierci; a na tle tych wypadków dwa serca wdychające do szczęścia i do życia.

Potem radość tych, których ukochani wracają cało i rozpacz tych, którzy w szeregach powracających ukochanych nie znajdują.

Odtwórca głównej roli Ronald Colman, to ideał mężczyzny i człowieka: prawy charakter siła woli i pogoda duszy; wnosi za-

wsze do filmu jakiś promień światła i szczęścia, pomimo, że jak w tym filmie, jest niewidomym i inwalidą wojennym. Godną jego partnerką okazała się Wilma Banky.

Od poniedziałku 10-go b. m. wyświetlany będzie program naukowy, afiszowany swojego czasu na 3-go maja, który jednak w tym czasie przez agencje nie został dostarczony.

Program składać się będzie z 10-ciu części między innymi „Samochoodem przez Saharę” w 2 cz. Święto „Kwitnięcia wiśni” w Japonii i wiele innych ciekawych zdjęć z Francji, Włoch i St. Zjednoczonych, poza tem Charlie Chaplin jako „Policjant” pokaże nam, jak zaprowadził porządek w najgorszej dzielnicy Londynu.

## Kronika sądowa.

### Dzika zabawa.

Jeszcze w czerwcu ub. roku w nocy zjawił się w komisariacie P. m. Pabjanic niejaki Syska Jan, który zameldował, że wiozł z Łasku do Pabjanic 20 sztuk żywych cieląt: na wozie znajdowali się poza cielętami przygodnie zabrani pasażerowie w liczbie 6 osób. W drodze Sysce zginęło dwoje cieląt. O kradzież woźnica posądza właśnie owych 6 pasażerów, których zabrał ze sobą w Łasku.

Wysłany przez Komisariat Policji posterunkowy, udał się

na szosę łaską. Tuż za Parkiem Wolności ujrzał na szosie obcięty ogon cielęcia sądząc, że jest na tropie kradzieży, udał się dalej i ku swemu ogromnemu zdziwieniu co kilkaset metrów znajdował obcięty ogon cielęcy. Zebrawszy tak po drodze w ogólnej sumie 15 ogonów, wrócił do Pabjanic. Tu się okazało, że prawie wszystkie cielęta znajdujące się na wozie są bez ogonów; przy bliższem badaniu okazało się dalej, że jedno ciele ma ucięte nogi, a niektóre ucięte uszy; wogóle biedne cielęta były



# S P O R T.

## Piłka nożna.

### „Burza” I — Rudzkie Tow. Sportowo-Gimnastyczne 4 : 3.

Ubiegłej niedzieli „Burza” gościła u siebie Rudzkie Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne. Gra otwarta przy zmiennej przewadze przynosi „Burzy” zasłużone zwycięstwo.

L. T. S. G. — P. T. C. 3 : 0 (3 : 0)

W święto narodowe 3 Maja P. T. C. rozegrało zawody tow. z L. T. S. G., ulegając w stosunku 3:0.

Gra bardzo ciekawa, obfitowała w szereg interesujących momentów, niedopisał jednak atak P. T. C., który z kilku metrów przed bramką przeciwnika, mimo dogodnych pozycji, nie zdobył ani jednego gola.

Pierwsza połowa pod znakiem przewagi P. T. C., którego atak przeprowadza liczne ataki, nie może jednak zdobyć się na strzał do bramki, natomiast L. T. S. G. uzyskuje z wypadów 3 bramki.

W drugiej połowie uwidacznia się przewaga gości, jednak mimo obustronnych wysiłków dotychczasowy rezultat się utrzymuje. Bramkarz P. T. C. znakomity, obrona i pomoc grała ofiarnie, niedopisał atak, a zwłaszcza środkowa trójka. Bramkarz gości znakomity, trzymał kilka pewnych strzałów.

Sędzia p. Marezewski doskonały.

### „Burza” I — „Neszer” I. 2 : 1 (2 : 0.)

W tymże dniu odbyły się również na boisku P. T. C. zawody towarzyskie powyższych drużyn. „Burza”, której druga drużyna przed dwoma tygodniami odniosła walne zwycięstwo nad „Neszerem” (6:0), tym razem w silniejszym składzie ledwie zdołała się uporać z ambitnie grającym „Neszerem”.

Sędzia p. Rettig dobry.

## Kolarstwo.

### Bieg sztafetowy Katowice—Warszawa.

Najwspanialszą imprezą sportową w dniu naszego święta narodowego był bieg sztafetowy Katowice—Warszawa przy udziale kilkunastu towarzystw. Na odcinku Wadlew—Skreń obejmuje P. T. C. przez niezmordowanego Szenrocka i Michalskiego swoją kolejkę.

W Hucie wskutek wypadku wycofuje się z biegu Michalski, Szenrok zaś z brawurową zwinnością prze dalej i w znakomitej formie mija ulicę Zamkową naszego grodu, gdzie licznie zebrana publiczność zgótowała mu gorące owacje. Od Wadlewa obejmują sztafetę łódzkie towarzystwa. Adresy gratulacyjne wręczają Panu Prezydentowi Wojciechowskiemu członkowie „Unionu”, Schmidt i Miller.

Jak nam donosi towarzyszący Szenrockowi samochodem reporter, mistrz nasz z biorących w sztafecie udział kolarzy był bezsprzecznie najlepszy i dziś należy niewątpliwie do „asów szosowych” Polski.

### Wyścigi szosowe.

Na szosie Pabjanice—Łask odbyły się tego dnia wyścigi kolarskie a mianowicie dwa biegi:

W pierwszym biegu juniorów (10 klm.) zdobywają nagrody 1-szą Szenrok II („Burza”) 2-gą Fischer („Kruschender”) w biegu głównym (20 klm) mistrz Pabjanic Szenrok zdobywa 1-szą nagrodę, zanim Klimaszewski (P. T. C.) i Hermeł („Burza”).

Należy nadmienić, że Szenrok mimo udziału w biegu sztafetowym (23 klm.) uzyskuje w głównym biegu pierwszą nagrodę odstawiając kolegów o dwa klm. — KL.

### Szczypiorniak. (gra w piłkę ręczną)

Przed niedawnym czasem zawitała do naszego grodu dziedziina sportu z goła dawniej nieznana. Jest to gra w piłkę ręczną tak zw. „Szczypiorniak”. Wielkie na tym polu zasługi położył profesor tutejszego Gimnazjum Państw. p. Bieńkowski. Jemu też w pierwszym rzędzie należy się uznanie, że mozolna praca jego dała tak świetne wyniki.

Przekonał nas o tem dzień 25 kwietnia, w którym to rozegrano zawody towarzyskie pomiędzy Repr. Gimnazjum Państwowego, a tutejszym Tow. Gimnast. „Sokół” — na boisku „Sokoła”.

Zawody były dość ciekawe, choć w rezultacie dały sromotną porażkę, trochę nie zasłużoną, zespołowi „Sokoła” w stosunku 10:0(5:0).

Gra o zmiennem szczęściu była bardzo emocjonująca Uczniowie wyżsi technicznie i pewni siebie wykazali sumienny trenning i dobre opanowanie piłki. Na wyróżnienie zasługują: Ditrich, Langhans i Magrowicz II, który brawurową obroną swej świątyni przyczynił się do rezultatu zerowego. Przeciwnicy natomiast wykazali brak trenningu i zrozumienia, a obrona popelniała ten kardynałny błąd że niedość obstawiała swych przeciwników. Sędzia dobry, choć dość tolerancyjny. Publiczności sporo.

## Bank Ludowy w Pabjanicach Spółdzielnia z ogr. odp.

ulica Kościuszki 48 (dom własny).

Przyjmuje na dogodnych warunkach

# wkłady oszczędnościowe, od I zł.

Załatwia szybko i sumiennie wszelkie czynności bankowe.

Członkowie Spółdz. korzystają z kredytu dyskontowego. Udział członka wynosi zł. 100,— płatnych bądź jednorazowo przy przystąpieniu, bądź po 5 zł. mies. Wpisowe zł. 10.—

W interesie każdego leży zapisanie się na członka Spółdzielni.

Zakłady Graficzne  
"ZIEMIA SIERADZKA"  
w Sieradzu.